Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY: Redakcja . . . 101-90, Administracja . 188-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, poniedziałek, dnia 15 czerwca 1936 r. Nr. 163.

Ks. Biskup Lorek objął rządy diecezji sandomierskiej.

Ks. Biskup Lorek, administrator apostolski diecezji sandomierskiej, przybył do Sandomierza pociągiem z Warszawy w dniu 9 czerwca. Na dworcu powitali Ks. Biskupa: ks. prałat Kasprzycki, dotychczasowy administrator diecezji, członkowie kapituły, ks dziekan sandomierski, liczne duchowieństwo i wierni. Mimo niepogody ludność bardzo licznie skupiła się po drodze do miasta i przy bramach powitalnych, których wzniesiono cztery. Tutaj witali Ks. Biskupa: p. Kozłowski, imieniem parafjan sandomierskich, dr. Krawczyński, poseł na Sejm, imieniem rady miejskiej i zarządu miasta, p. Śliwowski, imieniem Rzemieślników Chrześcijańskich. Po drodze, wzdłuż ulic, stała szpalerami młodzież szkolna. W katedrze podczas śpiewu przez chór alumnów „Ecce sacerdos magnus", Ks. Biskup, pomodliwszy się przed Najśw. Sakramentem, zasiadł na tronie, zajęli też w stallach swe miejsca Ks. Biskup Sufragan Kubicki, członkowie kapituł i duchowieństwo, oraz przedstawiciele władz, wojska i urzędów. Wierni ze sztandarami wypełnili obszerną świątynię po brzegi. Z ambony **odczytał bullę nominacyjną w polskim przekładzie ks. prałat Puławski, poczem również z ambony wygłosił przemówienie ustępujący administrator apostolski ks. prałat Kasprzycki, serdecznie witając Ks. Biskupa, przekazując władzę nad diecezją i wyrażając gorące życzenia, by rządy nowego Arcypasterza były pomyślne i szczęśliwe.**

Następnie wszedł na ambonę Ks. Biskup Lorek i, nawiązując do woli Ojca św., która nieoczekiwanie powołała go na to stanowisko, wyraził swą wdzięczność za objawy serdecznych uczuć, z jakiemi Sandomierz go przyjmuje, poczem powitał dotychczasowego administratora apostolskiego, ks. prałata Kasprzyckiego, Ks. Biskupa Kubickiego, kapituły, kler, przedstawicieli władz, wojska i urzędów oraz wiernych. **Gorąco wzywał wszystkich Ks. Biskup-Administrator Apostolski do wytężonej pracy, której chwila obecna bardzo się domaga od całego społeczeństwa. Po przemówieniu swem Ks. Biskup udzielił od ołtarza błogosławieństwa pasterskiego** i, odprowadzany przez kler i wiernych, udał się do pałacu.

W dniu następnym w rannych godzinach ks. prał. Kasprzycki przedstawił Ks. Biskupowi pracowników Kurji Diec. i Sądu Biskupiego, poczem od godziny 10 do 12 i pół przyjmował Ks. Biskup przedstawicieli władz, urzędów i instytucyj społecznych i kościelnych, oraz ks. ks. dziekanów całej diecezji. — Następnie Ks. Biskup udał się do Seminarjum.

Porozumienie w sprawie sow. misji handlowej w Polsce

Warszawa, 14. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym **zostało podpisane w MSZ. porozumienie między Polską a ZSRR. w sprawie statutu prawnego przedstawicielstwa handlowego Z. S. R. R. w Polsce.** Ze strony polskiej podpisali porozumienie p. J. Szembek, podsekretarz stanu w MSZ. i p. W. Kulski, naczelnik wydziału prawnego w MSZ., ze strony zaś sowieckiej p. J. Dawtjan, ambasador ZSRR. w Warszawie i p. A. Tamarin, przedstawiciel handlowy ZSRR. w Polsce.

Powyższe porozumienie ma na celu unormalizowanie sytuacji prawnej, istniejącego od wielu lat przedstawicielstwa handlowego ZSRR. w Polsce. Podobne porozumienie Z. S. R. R. posiada z wielu innemi krajami. Porozumienie wejdzie w życie po dokonaniu ratyfikacji przez obie strony. **Będzie ono obowiązywało conajmniej przez dwa lata, przyczem przewidziana jest możliwość dalszego automatycznego przedłużania jego mocy trwania.**

———ooOoo———

Ofiarują armji eskadrę samolotów.

Warszawa, 14 czerwca. (PAT). Dziś obradował walny zjazd Zw. Zawodowego Pracowników Lotnictwa w Polsce. Po zagajeniu obrad obecni złożyli hołd pamięci marsz. Piłsudskiego, poczem powzięli uchwałę mocą której **pracownicy lotnictwa w Polsce zobowiązują się do wybudowania własnym kosztem i pracą i ofiarowania wojsku eskadry samolotów.**

Po wysłaniu depesz hołdowniczych do Prezydenta R. P., rządu i władz przemówienia powitalne wygłosili: szef departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. gen. L. Rayski, oraz w imieniu Min. Opieki Społecznej radca Wróblewski. Po posiedzeniu inauguracyjnem uczestnicy zjazdu złożyli wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i przed pomnikiem lotnika.

Obrady naczelnych władz adwokatury we Lwowie.

Pierwszy raz nie w Warszawie.

Lwów, 14 czerwca (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się we Lwowie w sali Lwowskiej Rady Adwokackiej posiedzenie Wydziału Wykonawczego i **posiedzenie plenarne Naczelnej Rady Adwokackiej. Posiedzenia te zostały po raz pierwszy zwołane poza Warszawą.** Oprócz członków Rady Naczelnej, mieszkających we Lwowie udział w posiedzeniu wzięli również członkowie z innych miast z prezesem Rady Naczelnej adw. Domańskim na czele. Oficjalne przywitanie członków Rady Naczelnej odbyło się w sobotę o godzinie 10 rano w lokalu Izby Adwokackiej przy ul. Kraszewskiego 17, przy udziale przedstawicieli władz adwokackich Izby lwowskiej. Przed południem odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego, po południu plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej. O godzinie 14 odbyło się w sali hotelu Krakowskiego śniadanie przy współudziale gości oraz władz adwokackich lwowskich.

Sprawcy zamachu na pociąg pod Lwowem.

Lwów, 14. 6. W roku minionym dokonano pod Lwowem zamachu na pociąg pospieszny Wiedeń—Bukareszt w dniu 24 sierpnia. **Wskutek zwolnionego biegu pociągu wykolejenie się paru wagonów nie pociągnęło za sobą śmiertelnych wypadków a jedynie poranienie kilkunastu osób.** Obecnie udało się władzom wykryć i aresztować 11 bm. wieczorem sprawców zbrodniczego zamachu na pociąg. **Są nimi motorowy tramwajów lwowskich, 32-letni Filip Damm oraz Józef Kaniowski z Obroszyna pod Lwowem.** Kaniowski przyznał się do zbrodni i oświadczył, że wspólnie z Dammem rozkręcili szyny kolejowe na długości 15 m. — **Zbrodniarze dokonali zamachu w nadziei, że w czasie katastrofy będą mogli obrabować pasażerów. Obaj aresztowani byli już sądownie karani.**

Wyrok na komisarza policji czeskiej za przekroczenie granicy polskiej.

Przed Sądem Okręgowym w Rybniku odbyła się rozprawa karna przeciw inspektorowi policji czeskiej Kubiczowi, oskarżonemu o to, że w dniu 2 kwietnia b. r. **przekroczył nielegalnie granicę polską koło Olzy, a następnie stawiał opór zatrzymującym go funkcjonarjuszom policji.**

Sąd skazał Kubicza na 13 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

WYPOCZYNEK P. PREZYDENTA RZPLITEJ W KRYNICY.

Warszawa, 14. 6. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej udał się w dniu dzisiejszym na kilkutygodniowy wypoczynek do Krynicy.

———ooOoo———

— W sobotę naczelnictwo Zw. Harcerstwa Polskiego **wręczyło małżonce P. Prezydenta Rzplitej p. Mościckiej „odznakę wdzięczności"**, harcerskie odznaczenie za zasługi położone koło rozwoju ruchu harcerskiego.

— W sobotę 13 czerwca 1936 r. o godz. 12.30 p. Hamid Sayah, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Iranu (Persja) **złożył Panu Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające**, na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.

— Z Budapesztu donoszą, że w środę lub czwartek przyszłego tygodnia przybędzie do Budapesztu prezydent banku Rzeszy dr. Schacht **i przeprowadzi z członkami rządu oraz prezydjum Banku Narodowego rokowania gospodarcze, którym przypisuje się tu doniosłe znaczenie.**

— Ostatnia **partja jeńców paragwajskich** złożona z 480 ludzi przybyła z Boliwji do stolicy Paragwaju.

Bomby cuchnące w czasie przedstawienia „Nieboskiej komedji" w Wiedniu.

Wiedeń, 14. 6. (PAT). W sobotę w Burgtheater podczas przedstawienia „Nieboskiej komedji" oraz w operze wiedeńskiej, gdzie znany dyrygent Bruno Walter prowadził przedstawienie „Trystana i Izoldy", **przedstawienia uległy przerwie spowodu rzucenia na widownię bomb cuchnących. W Burgtheater po przewietrzeniu sali przedstawienie „Nieboskiej komedji" po upływie pół godziny podjęto ponownie.** Incydenty te, jak przypuszczają miały podłoże polityczne. Sprawcami ich prawdopodobnie byli austrjaccy narodowi socjaliści, którzy, według krążących pogłosek, chcieli zakłócić odbywające się obecnie doroczne festiwale wiedeńskie, na które przybywają liczni cudzoziemcy. Bruno Walter jest, jak wiadomo, emigrantem niemieckim.

Pełny skład gabinetu van Zeelanda.

Bruksela 14 czerwca. (PAT). Van Zeeland zakończył w sobotę po południu narady dla utworzenia nowego gabinetu. O godz 17-ej w gmachu MSZ. zebrali się wszyscy, których van Zeeland zaprosił do udziału w rządzie.

Skład nowego gabinetu van Zeelanda jest następujący: premjer bez teki — **van Zeeland**, min. spr. zagr. **Spaak** (socjalista), min. spraw wewn. **de Schryver** (katolik), minister obrony narodowej — **gen. Denis**, min. sprawiedliwości — **Bovesse** (liberał), roboty publiczne — **Merlot** (socjalista), praca i opieka społeczna — **Delattre** (socjalista), komunikacja — **Marcel Henry Jaspar** (liberał), kolonje — **Rubbens** (katolik), poczta i telegraf — **Bouchery** (socjalista), zdrowie — **Vandervelde** (socjalista), oświata — **Hosta** (liberał), rolnictwo — **Pierlot** (katolik), tekę finansów objął **de Man** (socjalista), zaś **van Isacker** (katolik) objął tekę spraw gospodarczych.

W nowym gabinecie jest **6-ciu socjalistów, 4 katolików, 3 liberałów. Premjer van Zeeland i minister obrony narodowej gen. Denis nie należą do żadnego stronnictwa.** Z 15 ministrów 11 piastuje mandaty do izby, czterej, w tej liczbie premjer van Zeeland, minister finansów de Man, minister obrony narodowej gen. Denis i minister oświaty Hoste są poza parlamentem. **Nowy minister finansów jest autorem znanego planu gospodarczego.**

Zaprzysiężenie rządu.

Bruksela 14. 6. (PAT). **Premjer van Zeeland udał się do pałacu królewskiego wraz z nowymi ministrami, którzy złożyli przysięgę. Po zaprzysiężeniu król odbył z nowymi członkami gabinetu rozmowę.**

Turecki statut cieśnin wprowadza duże ograniczenia.

Ankara, 14 czerwca. (PAT). Według pół urzędowych oświadczeń główne zarysy tureckiego projektu nowej konwencji, mającej zastąpić dotychczasowe przepisy dotyczące cieśnin, ustalone przez traktat lozański, przedstawiają się jak następuje: Projekt składa się z trzech części, z których pierwsza dotyczy ogólnego bezpieczeństwa Turcji. **W części tej ulegają zniesieniu artykuły dotyczące demilitaryzacji cieśnin, dalej zapewniona zostaje całkowita swoboda żeglugi handlowej, oraz zamieszczony ma być zakaz przelotu nad cieśninami statków powietrznych cywilnych i wojskowych.** Druga część dotycząca bezpieczeństwa cieśnin przewiduje ustalenie na 14.000 tonn maksimum tonażu, przepływających przez cieśniny cudzoziemskich okrętów wojennych. — **Wprowadzanie do cieśnin łodzi podwodnych ma być wogóle zabronione.**

Wreszcie trzecia część, dotycząca bezpieczeństwa na morzu Czarnem przewiduje, że siły morskie państw nieleżących nad tem morzem mogą przepływać przez cieśniny jedynie składając wizyty kurtuazyjne flotom państw czarnomorskich. **Wspomniane siły morskie nie mogą być tak potężne, aby mogły zagrażać bezpieczeństwu któregokolwiek z państw czarnomorskich.** Globalny tonaż sił morskich, przepływających przez cieśniny, nie może przewyższać 28.000 ton. Przejazd cudzoziemskich okrętów wojennych może nastąpić jedynie po uprzedzeniu na miesiąc zgóry, celem uzyskania od Turcji zezwolenia na przebycie cieśnin.

Wisła—Ł. K. S. 3:1 (2:1).

(d) Znudzeni, opuszczali stali bywalcy meczów ligowych zielony boisko Wisły, która gościła u siebie Ł. K. S. z Łodzi. Gra od początku do końca zupełnie nieciekawa, wręcz nudna, upłynęła pod znakiem ciągłych wzajemnych obrażań się i przepraszań, oraz gwizdków sędziego p. Hausmana ze Lwowa.

Wisła, która tym razem wystąpiła bez Artura, nie wykorzystała swojego napadu, mając cały szereg „murowanych" bramek. Ł. K. S. okazał się bardzo dobrym w polu, natomiast w sytuacjach podbramkowych gracze tracili piłki.

Dla Wisły strzelili bramki do pauzy: Łyko dwie: w 11 minucie pierwszą wskutek dotknięcie piłki ręką przez Karasia oraz w 35 minucie drugą, po pauzie w 40 minucie Władysławski. Jedyną bramkę dla ŁKS. uzyskał Wolski. Widzów około 1.500.

ZAWODY LIGOWE.

Wyniki zawodów ligowych rozegranych w dniu dzisiejszym przedstawiają się następująco: Pogoń — Garbarnia 2:0 Legja — Warszawianka 2:1: Ruch — Dąb 5:3: Śląsk — Warta 2:1.

Kronika lwowska.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

TOW. KOLONIJ LECZNICZYCH DLA DZIECI. Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się we środę 24 bm. o godz. 17 w lokalu przy ul. Batorego 3.

NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ opodatkowali się dobrowolnie urzędnicy województwa lwowskiego, deklarując na ten cel od pół proc. do 2 proc. swych poborów przez okres sześciu miesięcy.

——— O-o-o ———

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 8: „Żołnierz i bohater“.
Wtorek godz. 8: „Żołnierz i bohater“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek godz. 8: „Ładna historja“.
Wtorek godz. 8: „Ładna historja“.

———oo———

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Walc dla ciebie“.
ATLANTIC: „Wielki czarodziej“.
CASINO: „Chciałbym, a boję się“.
CHIMERA: „Kaprys pięknej pani“.
GRAŻYNA: „Anna Karenina“.
KOPERNIK: „Cały Paryż śpiewa“.
MUZA: „Bounty“.
MIRAŻ: „Świat się śmieje“ i „Flip i Flap“.
PALACE: „Raj na ziemi“.
PALACE: „Nieśmiertelne melodje“.
PAN: „Chińskie morza“.
RAJ: „Czarne róże“.
ŚWIT: „Czarne róże“.
STYLOWY: „Baboona“ i rewja.
UCIECHA: „Gorzka herbata gen. Yen[illegible]“ i rewja.
TON: „Srebrne ostrogi“.

—— OOO ——

Poświęcenie Najśw. Sercu Jezusa parafji św. Andrzeja Ap. (OO. Bernardynów) we Lwowie

odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. w następującym porządku: Dnia 16, 17 i 18 bm. o godzinie 18.30 zostanie odprawione uroczyste **Triduum do Serca Bożego.** Dnia 19 bm. o g. 6.30 rano będzie odprawiona Msza św. na intencję parafji oraz stowarzyszeń Akcji Katol. W czasie Mszy św. wspólna Komunja św., akt ofiarowania i poświęcenie obrazów Bożego Serca. Dnia 19 bm. przed i popołudniu będą kapłani intronizować Boże Serce w tych wszystkich rodzinach, które się zgłosiły. Na te uroczystości, a specjalnie na poświęcenie parafji Bożemu Sercu gorąco wszystkich zaprasza

O. Bronisław Szepelak, proboszcz.

———ooOoo———

Zjazd Związku Oficerów Rezerwy.

W sobotę rozpoczął się we Lwowie XII Zjazd Delegatów Zw. Ofic. Rezerwy R. P. ziem południowo-wschodnich, przy udziale około 150 delegatów. Otwarcie Zjazdu nastąpiło o godz. 18 w sali obrad Rady miejskiej. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele wojskowości z gen. Litwinowiczem na czele, dalej przedstawiciele województwa starostwa oraz prezydjum miasta.

Po odśpiewaniu hymnu „Bogu Rodzica“ zagaił obrady prezes Okręgu prof. dr. T. Zalewski, — poczem skolei składali życzenia i witali Zjazd pp. wicewojewoda Sochański, gen. Litwinowicz, dr. Ostrowski i inni. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., do gen. Rydza-Śmigłego, premjera gen. Składkowskiego, min. spraw. wojsk. gen. Kasprzyckiego i do prezesa Zarządu Głównego gen. Góreckiego. — Wieczorem odbyła się w Kasynie miejskiem wspólna wieczerza. W ciągu niedzieli toczyły się obrady Zjazdu.

Samolotem ze Lwowa do Grecji.

W sobotę odleciał ze Lwowa samolotem prof. Eugenjusz Rybka, dyrektor Obserwatorjum astronomicznego Uniwersytetu J. K.

Prof. Rybka udał się na wyspę Chios, gdzie polska ekspedycja naukowa, zorganizowana przez prof. Banachiewicza z Krakowa przeprowadzi obserwację całkowitego zaćmienia słońca.

——— * * ———

Zagadka spadkowa we Lwowie.

Władze policyjne we Lwowie zajmują się obecnie zagmatwaną zagadką spadkową. Oto przed pewnym czasem **nauczycielka M. Kurzweil** wniosła skagę przeciw niejakiej Jakubowiczowej, rzekomej wdowie po poczmistrzu o zwrot pożyczonych 569 dolarów. Sąd wydał nakaz zapłaty, lecz mimo to dłużniczka tych pieniędzy nie zwróciła. Oświadczyła bowiem, że posiada jeszcze starszy dług w sumie 14.000 zł., który spłaca niejakiemu Rostkowiczowi. Kurzweilowa zbadała tę sprawę bliżej i wystąpiła obecnie z zarzutami, że Jakubowiczowa nazywa się właściwie Rehwek, pochodzi z Wiednia i wyszła wprawdzie za Jakubowicza, lecz za zupełnie innego i w ten sposób przyszła w posiadanie spadku. Rzeczywista zaś Jakubowiczowa zmarła w 1919 r. Istnieje również przypuszczenie, że osoba Rostkowicza została podstawiona, a dług 14.000 zł. jest fikcyjny. Sprawą tą zajęły się obecnie władze, które zbadają prawdziwość tych zarzutów.

———ooOoo———

Procesja dominikańska w Krakowie.

W niedzielę, z kościoła OO. Dominikanów, po Mszy św. o godzinie 8 rano, wyruszyła wielka procesja Bożego Ciała. Przeszła ona trasą procesji wawelskiej ul. Grodzką i Rynkiem gł. dookoła. Procesja, którą, niosąc Najśw. Sakrament prowadził prowincjał OO. Kapucynów **O. Czesław Szubert**, w otoczeniu licznego duchowieństwa, zatrzymała się przy pięciu ustawionych w Rynku głównym ołtarzach, przy których Ewangelje odśpiewali księża z zakonów OO. Franciszkanów, OO. Kapucynów, OO. Karmelitów i Ks. Ks. Zmartwychwstańców. W procesji wzięły liczny udział bractwa i organizacje z okolicznych kościołów, z chorągwiami, feretronami itd., oraz liczne rzesze wiernych. Z Rynku gł. procesja powróciła do kościoła OO. Dominikanów, gdzie po udzieleniu wiernym przez celebransa błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, nastąpiło zakończenie procesji.

———oOo———

Kino „PROMIEŃ“ T. S. L. Podwale 6. Telefon 124-26.

Wytworny teatrzyk świetlny elity Krakowa. Program na „Dni Krakowa“.
Wielki superfilm program pełnego sezonu **LILIAN HARVEY, WILLY FRITSCH**
w głównem arcydziele **CZARNE RÓŻE** Scenarjusz Ant Braun. Muzyka Kurt Schroeder.

Jak więźniowie w Wiśniczu przygotowywali się do odzyskania wolności.

W kilka dni po ogłoszeniu ustawy amnestyjnej prasa rozpisywała się o niemiłych jej następstwach. **Zwiększyła się ilość kradzieży, a wielu więźniów, którym amnestja przywróciła wolność, wkrótce znalazło się spowrotem w więzieniach.** Ostatnio do wiadomości publicznej dostały się dalsze niezwykle interesujące szczegóły, związane z ogłoszeniem ustawy amnestyjnej. Działo się to w więzieniu w **Wiśniczu.** Gdy do tego zakładu karnego doszła wieść o mającem nastąpić ogłoszeniu amnestji, władze więzienne zauważyły, że **więźniowie zajęci w warsztatach więziennych, pracują z niespotykanym dawniej zapałem.** Przypuszczano początkowo, że powodem, tego są wieści o możliwościach rychłego odzyskania wolności. Bliższe obserwacje więźniów dały niespodziewane rezultaty. Okazało się, że **specjalną ruchliwość i zapał do pracy objawiali więźniowie pracujący w warsztatach ślusarskich.** Zarządzona skrupulatna rewizja wykazała, **że więźniowie ci wyrabiali wytrychy, łomy, „patentowane klucze złodziejskie“ itd., by na wypadek wyjścia z więzienia mieć w ręce narzędzia do „pracy“...** Oczywiście zwolnieni na mocy amnestji, przy opuszczaniu więzienia musieli z żalem pozostawić te narzędzia na miejscu.

———oo———

Od soboty dnia 13 b. m. w kinoteatrze „Sztuka“

Pierwsza francuska komedja filmowa w języku polskim! Film, który stanie się refrenem Krakowa i hasłem dnia!

Z TOBĄ NA KONIEC ŚWIATA

Najczarowniejsza przygoda miłosna, najweselszy kalejdoskop zabawnych zadarzeń! Słoneczna **BETTY STOCKFELD,** urodziwy **ROGER TREVELLE** kapitalny **RAYMOND CORDY** rozmawiają po polsku i śpiewają piosenki po polsku! !! Reżyserował JEAN DE LIMUR, twórca słynnej „Papryki“ Film osnuty na tle głośnego utworu **TRISTANA BERNARDA.** Przepiękne tło — FRANCJA SZWAJCARJA! Brawurowa komedja na tle afery szpiegowskiej zachwycającej kobiety Film dostępny i zrozumiały dla każdego!

Termin koncertu Kiepury ustalony.

Komitet „Dni Krakowa“ ustalił termin koncertu Kiepury **na środę 24 bm.,** o godz. 20-ej. Koncert odbędzie się na dziedzińcu Wawelskim, a w razie niepogody w sali Starego Teatru. Bilety w cenie od **15 do 8 zł.,** oraz od **6 do 2 zł.,** sprzedawane będą w kasie Starego Teatru i Pol. Zw. Turystycznym, Lubicz 4, od środy 17 bm. W razie niepogody w dniu koncertu posiadacze biletów w cenie od 8 do 15 zł. będą mieli prawo wstępu na koncert w sali Starego Teatru. Posiadaczom innych biletów kasy zwrócą pieniądze. W przedsprzedaży bilety będą droższe o 10 procent.

W niedzielę w ramach „Dni Krakowa“ odbyło się między innemi **uroczyste otwarcie wystawy harcerskiej, umieszczonej w 40 namiotach,** wystawionych na placu u wylotu ul. Piłsudskiego. Wystawa zawiera interesujące okazy, obrazujące rozwój i prace **harcerstwa.** Dział historyczny obrazuje m. in. **działalność niepodległościową harcerzy przed wojną światową.** W otwarciu wystawy wzięli udział: wojew. Gnoiński, wicewoj. Małaszyński, wiceprez. Klimecki, prof. U. J. Ciechanowski. Przybyłych powitała prezeska okr. Zw. Harcerstwa **p. Kwaśniewska,** poczem wojew. **Gnoiński otwarł wystawę.**

W pałacu hr. Pusłowskich, przy ul. Potockiego 10, urządzono wystawę wnętrz zabytkowych. Publiczność może oglądać cenne zbiory właścicieli tego pałacu od poniedziałku między godz. 11—14 i 15—18.

Namówili go do wypicia butelki jodyny.

Niecodzienny wypadek zanotowało w nocy z soboty na niedzielę krakowskie Pogotowie Ratunkowe. Zabrało ono do szpitala 23-letniego pomocnika murarskiego **Białotę Antoniego, który upiwszy się, dał się namówić również pijanym towarzyszom zabawy do wypicia butelki jodyny (!).** Lekarz Pogotowia wypompował Białocie żołądek i przewiózł go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

ANTONI ROTHE

Fabryka świec kościelnych

poleca

znane ze swej dobroci wyroby

Kraków, ul. Sławkowska 20

Tel. Nr. 121-74. Rok zał. 1879.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

czerwiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Kronika krakowska.

CZERWIEC.

15. **Poniedziałek. Bł. Jolanty wdowy.**
Wschód słońca 3.14, zachód 19.59
Długość dnia 16 godzin i 45 min.

16. **Wtorek. Św. Justyny.**
Wschód słońca 3.14, zachód 19.59.
Długość dnia 16 godzin i 45 min.

—oOo—

POSIEDZENIE RADY M. wyznaczone zostało na środę 17 bm. Na porządku obrad, który obejmuje 31 punktów, znajduje się m. in. sprawa zaciągnięcia 3 pożyczek po 100 tys. zł. na roboty publiczne i sprawa przyjęcia zapomogi 350 tys. zł. na pokrycie budżetu.

DELEGACJA 17 PP. Z RZESZOWA, prowadzona przez dowódcę pułku płk. Siudę, bawiła w niedzielę w Krakowie. Delegacja przywiozła urnę z ziemią z pobojowisk pułku, którą złożyła na Sowińcu, oraz udała się do krypty św. Leonarda, na Wawelu.

WYROK W SPRAWIE NADUŻYĆ W P. K. U. Sąd Okręgowy w Krakowie skazał St. Bernala, b. kierownika P. K. U. Kraków-powiat, na 1 rok więzienia, za nadużycia na kwotę ponad 2 tys. zł. Drugi oskarżony, b. komendant P. K. U. płk. Śmigielski, został uniewinniony.

KOŃ Z PŁUGIEM NA ULICACH MIASTA. Wczoraj donosiliśmy o zderzeniu rowerzysty Ad. Dudka z furą przy moście Dębnickim. Jak się okazało, na Dudka wpadł spłoszony koń, który pędził ulicami miasta z pługiem. Koń uciekł z pola na Dębnikach przy ul. Szwedzkiej, woźnicy P. Bigajowi, który orał pole. Konia złapała publiczność, rannym rowerzystą zaopiekowało się Pogotowie Ratunkowe.

Lotem podróżujemy:
najbardziej komfortowo,
najszybciej,
tanio,
codziennie!

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

PROCESJA BOŻEGO CIAŁA Z KOŚCIOŁA ŚW. ANNY wyruszy we wtorek **16 bm. o ile będzie sprzyjać pogoda,** o godz. 17.45 i postępować będzie ulicami św. Anny, Br. Pierackiego, Jabłonowskich, Loretańską, Kapucyńską, Podwalem i znowu św. Anny, do kościoła.

———o-O-o———

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek: „Cyrulik sewilski“.
Wtorek: „Zakochana“.
Środa: „Z miłości niedostatecznie“.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO DOMU ŻOŁNIERZA, na „Dni Krakowa“.

15 czerwca: „Lola z Ludwinowa“, wodewil St. Turskiego.
16 czerwca: „Krowoderskie zuchy“, wodewil St. Turskiego.
17 czerwca: „Królowa przedmieścia“, wodewil K. Krumłowskiego.
18 czerwca: „Lola z Ludwinowa“, wodewil St. Turskiego.
19 czerwca: „Krowoderskie zuchy“, wodewil St. Turskiego.
20 czerwca: „Królowa przedmieścia“, wodewil K. Krumłowskiego.
21 czerwca: „Lola z Ludwinowa“, wodewil St. Turskiego.
22 czerwca: „Krowoderskie zuchy“, wodewil St. Turskiego.

ŚWIT: „Kochany łobuz“.
WANDA: „W cieniu gilotyny“.
APOLLO: „Metropolitan“.
SZTUKA: „Z tobą na koniec świata“.
PROMIEŃ: „Czarne róże“ z Liljan Harvey i Willy Fritsch.
UCIECHA: „Senorita w masce“.
STELLA: „Dziesięciu z Pawiaka“.
ADRIA: „Sekrety marynarki wojennej“. — „Zemsta skazańca“.
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie“ — i „Zły król“ (komedja).
BAGATELA: „Tarzan nieustraszony“. Na scenie rewja pt. „Krakowskie zuchy“.

———oo———

DZIŚ „CYRULIK SEWILSKI“ Z A. SARI, E. MOSSAKOWSKIM, A. DOBOSZEM. Dzisiaj w poniedziałek dana będzie komiczna opera G. Rossini'ego „Cyrulik sewilski“ w opracowaniu muzyczem B. Wallek-Walewskiego, w reżyserji St. Romanowskiego. W operze tej wystąpią gościnnie: nasza sławna Ada Sari (Rozyna), najznakomitszy polski baryton E. Mossakowski (Figaro), znany tenor A. Dobosz (hr. Almaviva), oraz pp.: B. Folański (Don Bartolo), A. Mazanek (Don Basilio), W. Pastówna (Berta), A. Mazurek (Fiorello).

Sieraków przykładem... rekordowego zadłużenia.

Warszawa, 14. 6. (Tilef.). Rekord zadłużenia osiągnęło miasteczko **Sieraków** w powiecie międzychodzkim w wojew. poznańskiem. Zadłużenie tego miasteczka wynosi 1.200 proc. rocznego dochodu budżetowego. W kołach samorządowych wyrażają zdziwienie, że władze nadzorcze zezwoliły miasteczku na takie rekordowe zadłużenie.

Kto okradł b. premjera Kozłowskiego?

Olkusz, 14. 6. (PAT). Policja olkuska ujęła sprawcę okradzenia b. premjera, senatora Kozłowskiego w majątku Przybysławice w dn. 15 kwietnia br. w osobie Antoniego Laskowskiego z Dłużca (olkuskie), trudniącego się skupem słomy. Wkrótce po okradzeniu senatora, Laskowski kupił 2 i pół morga ziemi i konia. Część pieniędzy (zł. 550) od złodzieja odebrano. Jak w swoim czasie donosiliśmy, b. premjerowi skradziono z marynarki, pozostawionej przez służącą do czyszczenia na werandzie, sumę 2 tysiące zł., papierośnicę, legitymację senatorską i inne dowody.

— * —

Bezrobocie w Ameryce maleje.

Donoszą z Waszyngtonu, że liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn., która w styczniu r. b. podniosła się o 1.225.000, w następnych trzech miesiącach zmniejszyła się o 1.120.000 osób. — W lutym r. b. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 56.000, w marcu o 386.000 i w kwietniu o 678.000. W końcu kwietnia zanotowano w Stanach Zjednoczonych 11.506.000 bezrobotnych wobec 12.379.000 w kwietniu 1935 r.

Jeśli pyjamy to Sklep fabr. Kraków, Szewska 23. **EGA.**
Podczas „Dni Krakowa“ ceny zniżone.

Ruch wydawniczy

„PRĄD“, numer czerwcowy. Dr. St. Świeżawski: „Uprawa intelektu“; F. H. Legawicz Z. B. M.: „O. M. de Munnynck, — filozof scholastyki odrodzonej“; L. C.: „Paul Claudel: Le Soulier de Satin“; „Komunizm, bezbożnictwo, front ludowy“; E. A. Krawczyk: „Młodzież akademicka na Jasnej Górze“, oraz oceny książek i wzmianki. Wydawnictwo Z. P. I. K., Lublin — Uniwersytet.

Od środy dnia 10 czerwca b. r. w kinoteatrze „APOLLO“

Film rewelacja! **Na dni Święta Krakowa!** Film natchnienie!
Arcydzieło o kolosalnym przepychu wystawy, o niesłychanem bogactwie melodyj!

Metropolitan Pierwszy raz od chwili wynalezienia filmu dźwiękowego, stworzono film tak potężny, tak upajający, tak głosowo i optycznie wyjątkowy.

Genjalny Polak: **Ryszard BOLESŁAWSKI** zrealizował pierwszy film świata w którym Gra Treść — Muzyka — Śpiew — tworzą jedną niezrównaną harmonję PIĘKNA I CZARU w roli gł. najsłynniejszy baryton świata **Lawrence TIBBETT** i najpiękniejsza kobieta Ameryki **Wirginia BRUCE**. Jedyne arcydzieło dźwiękowe o muzyce i miłości wygrane na strunach najczystszego artyzmu!

Podczas rozruchów w Jaffie



wiele domów uległo zniszczeniu od bomb arabskich.

Radjo.

TRANSMISJA Z DZIEDZIŃCA NA WAWELU. P. Radjo projektuje na obecny sezon letni szereg transmisyj uroczystych koncertów z prastarego dziedzińca królewskiego grodu, z Wawelu. W związku z „Dniami Krakowa“ odbędzie się na Wawelu w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 20.20 koncert chórów Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Województwa Krakowskiego, poświęcony utworom polskim. Podniosły psalm 46 Żeleńskiego do słów Kochanowskiego i fragment z Sonetów Krymskich — Moniuszki, do słów Mickiewicza, składają się na program tego niezwykłego wieczoru. Wykonawcami będą: wymienione chóry i orkiestra K. P. W. pod dyrekcją — w części pierwszej koncertu — J. Życzkowskiego, w części drugiej — J. Kiszy.

O WYJAZDACH MŁODZIEŻY NA KOLONJE LETNIE. Wkrótce skończy się rok szkolny. Sprawa wakacyj dla dzieci staje się coraz bardziej aktualna. Nie wszyscy rodzice mogą wraz z dziećmi wyjechać, albo też umożliwić im letni pobyt w dobrych warunkach zdrowotnych. Tutaj z pomocą przychodzą kolonje letnie. Dla dzieci biednych są one jedyną możliwością spędzenia lata na wsi, dożywienia i poprawy zdrowia. Rodzice tych dzieci nie wahają się. Są szczęśliwi, gdy im się uda dziecko wysłać na kolonje. Ale rodzice zamożniejsi nie zawsze mają zaufanie do kolonij, — obawiają się braku dobrego odżywiania, dobrej opieki i t. zw. dobrego to warzystwa. Tych rodziców należy przekonać, że kolonje organizowane przez wielkie instytucje Kolonij Letnich zapewniają dzieciom warunki pobytu na wsi pod każdym względem wzorowe, a mają pozatem tę wielką zaletę, że przyczyniają się do uspołeczniania dzieci. Temat ten będzie treścią pogadanki radjowej, którą wygłosi M. Niklewiczowa dn. 15 bm. o godz. 16.45.

Kupuj tylko w Drogerji im. św. Teresy

STEFANA HYŁY
KRAKOW, UL. WISLNA 6.
mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa zioła, chemikalja i t. d.

Towar w wielkim wyborze najlepszej jakości.

Ceny niskie. Ceny niskie

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, DNIA 16-go CZERWCA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Programy lokalne; 12.15 Audycja dla szkół; 12.30 Programy lokalne; 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego; 12.55 Programy lokalne; 13.05 Dziennik południowy; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Skrzynka PKO.; 16 Koncert z Poznania; 16.45 Skarby Polski — odczyt; 17 Koncert ze Lwowa; 17.50 Pogadanka; g. 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Dawne piosenki; 19.30 Recital fortepianowy; 20 Koncert z Gdyni; 20.30 Szkic literacki; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Transmisja z sali Filharmonji Warsz.; 22 Wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka i piosenki; 23—24 Program lokalny Warszawy.

Kraków. (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 12.35 Utwory na cytrę (płyty); 12.55 Wiadomości rolnicze; 14.30 Koncert południowy z płyt; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.40 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 18 Skrzynka dla dzieci; 18.10 Wiadomości z dnia; 18.15 Czy wiecie, że...; 18.40 Koncert reklamow.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.08 Płyty; 12.30 Muzyka z płyt; 14.30 Wesoły kącik muzyczny na płytach; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Silva rerum; 18.05 Jak spędzimy popołudnie — pogadanka dla dzieci; 18.15 Muzyka z płyt. 18.25 Z zagadnień balneologji polskiej; 18.40 Koncert reklamowy.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Muzyka operowa z płyt; 12.55 Wiadomości rolnicze; 18 Chór szkoły powszechnej z Lublina; 18.15 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.20 Koncert reklamowy; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.08 Płyty; 12.30 Płyty; 12.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 13.02 Wiadomości bieżące; 13.15 Płyty; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Kukiełki śląskie; g. 18: Feljeton sportowo-turystyczny; 18.10 Koncert niespodzianek (płyty); 18.35 Koncert reklamowy.

Humor.

Dowcip „wielkiego kpiarza“. G. B. Shaw jest wielkim bibljofilem i lubi bardzo grzebać w książkach po antykwarjatach. Ostatnio znalazł w pewnym sklepie tom swoich dzieł z dedykacją, skreśloną jego własną dłonią: „Panu M. Untelowi z wyrazami szacunku, G. B. S.“.

Shaw kupił zaraz tę książkę, napisał pod dawną dedykacją: „Panu M. Untelowi z ponownemi wyrazami szacunku“ i posłał tę książkę do owego pana, który nie umiał ocenić dedykacji Shawa.

KINOTEATR DŹWIĘKOWY WANDA Św. Gertrudy 5.

Wyświetla dziś najpotężniejszy film bohaterski produkcji 1936/37. Wszystko maleje wobec tego wydarzenia!

W cieniu gilotyny Najbardziej wstrząsająca epopea miłosna wpleciona w splot — przełomowych wydarzeń, wg. głośnej powieści Karola Dickensa **POWIEŚĆ O DWÓCH MIASTACH.** W rolach głównych: **RONALD COLMAN — ELIZABETH ALLAN.** Genialna reżyserja Jacka Conwaya. — Miłość, poświęcenie, bohaterstwo oto motywy tego wielkiego arcydzieła, zrealizowanego z niebywałym rozmachem. — Film ten z naszego wielkiego repertuaru jesiennego wyświetlamy obecnie mimo kanikuły — z powodu „Dni Krakowa“. Początek seansów w dnie powszednie o 5, 7 i 9.10. w niedzielę i święta o godzinie 3 popołudniu. — Program Nr. 34.

JÓZEF BRANECKY. 61

Frater Johannes

powieść historyczna.

Któż nam pomoże?

Właśnie nadchodzi rektor Jezuitów ojciec Ładysław Vid, z nim jakiś pan, zdaleka już jakby nam znany. Jest to Jan Gludovac.

Idą zajęci żywą rozmową. Nawet nie zauważyli, żeśmy do nich podeszli... Nie dziw! Obaj głęboko w myślach pogrążeni. Jeden je zbiera i podaje, drugi widocznie przejmuje.

Rektor Jezuitów wysila całą swą zdolność i wiedzę; chce bowiem Gludovaca sprowadzić do kościoła katolickiego, spostrzegłszy jego nieoporność. Cóżby to była za radość w niebiosach!

Miłość Boża po przedziwnem zdarzeniu na Wielkiej Skałce przychyliła, ale jeszcze nie przyciągnęła go ku sobie.

Nie namawia go. Nie! Sam niechaj dojdzie do wiecznej prawdy, dla której on porzucił rodziców, braci, świat a wdział na siebie prostą czarną suknię św. Ignacego z Loyoli; choć ona mu nie da bogactwa, znanym ani sławnym przed światem nie uczyni, ale zapewni mu po wszystkie dni żywota spokój ducha i wiarę w bezgraniczne miłosierdzie Boże. Chrystus jest jedyną drogą, prawdą i żywotem!

Miłość Boża zaczęte dzieło do kresu doprowadzi.

Dzisiejsze jego życzenie, że radby obejrzał ten kościółek i dowiedział się czegoś o nim, zanim przyjdzie procesja, uważał ksiądz rektor również za krok naprzód, skierowany przez wolę Bożą i Opatrzność niebieską. O tem nie myślał, żeby to już dzisiaj nieskończona Łaska Boska do Kościoła katolickiego go wprowadziła.

Życzeniu jego uczynił zadość, albowiem był wolny. Procesję z miasta prowadzi Juraj Novosedlik, proboszcz dubnicki, archidiakon trenczyński i kanonik nitrzański. Właśnie jest święto Wniebowzięcia P. M., która jest patronką kościółka na Malej Skałce.

Roku 1520 wystawił ten kościółek szlachetny pan, Juraj Thurzo — zaczął krótką opowieść ojciec rektor. Z tej zacnej rodziny pochodziło wielu znakomitych mężów i dostojników kościelnych. Jan został w 1502 biskupem wrocławskim, Stanisław w 1053 ołomunieckim. Dwaj byli nitrzańskimi biskupami: Zygmunt (1504—1522) i Franciszek (1534—1556). Juraj Thurzo, gorliwy ewangelik, był po Stefanie Illeshazym palatynem (1609—1616). Wspomniany na początku Juraj Thurzo zbudował świątynkę na miejscu, skąd zbójnicy wrzucili do Wagu ciało męczennika św. Benedykta r. 1012. odbudował ją ku czci św. Doroty. Póki nie było tego kościółka, lud słowacki odwiedzał pieczarę, kościółek i klasztor, założony r. 1220 przez nitrzańskiego biskupa Jakóba. Poświęcone miejsce nazwał Skałką. Od XVI. w. dla odróżnienia nazywano kościół z klasztorem Wielką Skałką, a ten kościółek Małą Skałką.

— Jak wspomniałem — opowiadał dalej ojciec rektor — Juraj Thurzo zbudował nasz kościółek ku czci św. Doroty.

— Zdawałoby się, że powinien był ku czci św. Benedykta — wtrącił uwagę Jan Gludovac.

— A tak, ale to ma swą przyczynę, o czem od starych ludzi słyszałem.

— Wedle ustnego podania Juraj Thurzo był namiętnym hodowcą koni najczystszej krwi. Miał ich sporo. Najbardziej się cieszył, gdy sam powoził wspaniałą czwórką, jak śnieg białych. Z Wielkiej Bytczy, gdzie miał majątek i kasztel, za trzy godziny być w Trenczynie bez popasu nie było dla jego koni żadną sztuką. Gnały jak smoki, czując pewną rękę nad sobą. Do Trenczyna często przyjeżdżał na żupną kongregację lub na obejrzenie gospodarki w majątku za Wagiem około Pruskiego. Często z nim przyjeżdżała i żona.

Jednego pięknego dnia znowu widzimy jego czwórkę w Trenczynie. Był z żoną. Na wzniesienie Małej Skałki konie wbiegły, prawie ziemi nie dotykając. Aż tu! Gdy już były na punkcie najwyższym, gdzie droga się skręca ku Wielkiej Skałce, konie zawinęły od drogi i runęły wprost ku okrutnej przepaści przy której dziś stoi kościółek. Juraj Thurzo ze wszystkich sił, które rozpacz dwukrotnie wzmocniła, usiłował albo je zatrzymać, albo zawrócić, wszystko daremnie. Oboje już na śmierć przeznaczeni. W ostatniej chwili żona Thurzy krzyknęła: Święta Doroto, ratuj nas! I oto! Z nieba spłynęła wezwana patronka jej i z mieczem w dłoni wstrzymała konie spłoszone na skraju przepaści. Krok jeszcze, a już byłoby po nich. Gdy wystraszone konie Juraj Thurzo na dobrą drogę sprowadził, znikła niebieska obrończyni.

Z wdzięczności za cudowne ocalenie ślubowali tego roku wystawić kaplicę na jej cześć. Ślub wykonali i kaplica głosi miłosierdzie Boże.

— Bardzo ciekawe zdarzenie — powiedział Jan Gludovac.

— Kaplica przyszła pod nadzór opatów ze Skalki, mianowicie biskupów nitrzańskich, którzy wnet kaplicę poświęcili ku czci Panny Marji. Teraz zostaje pod naszą opieką, bo rektor Jezuitów i jest zarazem opatem na Skałce i nadzorcą majątku opactwa.

— A jak doszliście, wielebny Opacie, do tego opactwa i majątku — pytał ciekawie Jan Gludovac.

— Ciekawi was to? Mogę powiedzieć króciutko, bo procesja już niedaleko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kobieta, dom i życie

Prawo dziecka do cierpienia.

Interesujący i ważny szczegół z dziedziny wychowania dziecka porusza dwutygodnik „Dziecko i Matka" (Warszawa, Solec 87) w swym ostatnim numerze. W artykule p. t. „Prawo do cierpienia" porusza autorka często zdarzający się błąd w wychowaniu:

Pewna pani nie nosiła żałoby po swojej matce, motywując to tem, że córka jej, wnuczka zmarłej, będzie zbytnio przejmować się tą żałobą. Babka od dzieciństwa opiekowała się dziewczynką, poświęcając jej cały swój czas i była przez dziecko bardzo kochaną. — Poco martwić Helunię? — mówiła troskliwa matka. Inna znów, niemniej kochająca rodzicielka, nie pozwoliła synkowi odwiedzić ciężko chorej starej niani, która wyniańczyła wszystkie dzieci i czując się bliską końca, chciała jeszcze zobaczyć najmłodszego wychowanka. Poco ma ją widzieć cierpiącą i zmienioną? Poco ma niepotrzebnie przejmować się? Mało to w życiu zmartwień jeszcze mieć będzie, trzeba mu oszczędzać przykrych rzeczy póki jest mały.

Możnaby mnożyć w nieskończoność przykłady czułej troskliwości, odgradzającej dziecko od widoku śmierci, nędzy, choroby czy nawet dalszych ich skutków. I zawsze w tej chęci ukrycia, niedopuszczenia przykrego przeżycia czy widoku, odgrodzenia od minimalnych chociażby ilości zmartwienia, leży głębokie przekonanie o zbyteczności tego rodzaju przeżyć, zamiar odsunięcia w jaknajdalszą przyszłość tej koniecznej praktyki cierpienia.

W przeciwstawieniu do dawnych żarliwych chrześcijan, do twardych ludzi wiary, negujemy twórcze wartości cierpienia, jego oczyszczający ogień, pewien rodzaj wyrównywujący rachunki zapłaty. Nic dziwnego, że, sami dążąc do uchylania się zawsze i wszędzie od cierpienia, wyznaczając mu w swojem życiu miejsce bezmyślnej okrutnej katastrofy, nie chcemy dla naszych dzieci — dopóki ustrzeżenie ich leży w zakresie naszych możliwości — skutków niszczycielskiego działania bezmyślnej siły.

Nie mówię oczywiście o cierpieniu którego, jakże często, nie szczędzimy dziecku poprostu przez nieświadomość, nieumiejętność i nieuwagę, o zatargach domowych, skutkach niesprawiedliwości, niezrozumienia dziecka i jego potrzeb, niepotrzebnego urażania delikatnej organizacji psychicznej, inaczej mówiąc o cierpieniu łatwem do uniknięcia a nie tworzeniem w skutkach. Ale takie odgradzanie dziecka bez wyboru od wszystkiego, co może je zmartwić, kryje w sobie dwojakie niebezpieczeństwo: — albo wychowanie doskonałego egoisty, albo rzucenie nieumiejącego pływać w wiry niebezpiecznie głębokiej rzeki.

Dziecko, mały człowiek, żyje, jak i człowiek dorosły wśród ludzi, w rodzinie, społeczeństwie, gromadzie. Mówi się wiele o rozwijaniu w dziecku instynktu społecznego. Dążą do doskonalenia tego instynktu przedszkola, szkoły powszechne, szkoły średnie, organizacje ideowe, sportowe, szkolne. Czemże jest ten instynkt, jak nie głębokiem współczuciem i współżyciem, jak nie istotnem poczuciem braterstwa, pewnego rodzaju odpowiedzialności wzajemną stoją cych obok siebie w pracy i życiu. Nie da się pomyśleć, żeby ta wspólność ludzka mogła istnieć, opierając się jedynie na braniu, na korzystaniu z usług bez odwzajemnienia, ograniczając się do przeżyć radosnych. Współżyć i współczuć tylko do granic, poza któremi rozpoczyna się niedola, choroba czy śmierć — to właśnie najdoskonalsza szkoła egoizmu, to niszczenie tego cennego instynktu społecznego, to wyodrębnienie dziecka z owej twórczej wspólnoty ludzkiej.

I jeszcze jedno. Odmawiać dziecku prawa cierpienia, choćby trochę choćby odrobinę dla kogoś, czy w imię kogoś, kto to dziecko bardzo kochał i dla niego nieraz cierpiał — to wychowywać człowieka, biorącego wszystko niejako „za darmo", nie odwzajemniającego się niczem za doznane uczucie, usługi i ofiary. Nieostrożna matka, wzbraniająca dziecku martwienia się spowodu żałoby, widoku choroby kogoś z rodziny, przywiązanej służby czy przyjaciół, czyjejś nędzy, czy nieszczęścia — kuje oręż na siebie. Czyż tak chronione od wszelkiej uczuciowej odpowiedzialności, tak starannie usuwane od wypłacania się za cudze przywiązanie i troskę choćby tą odrobiną cierpienia — zechce i będzie mogło później kiedyś wypłacić się tej matce istotnem współczuciem, wtedy kiedy ona nie będzie jedynie dawcą dóbr materjalnych i moralnych, a zmuszona będzie odwołać się do jego ludzkiego serca, do jego przywiązania, odwagi, siły i miłości, nie lękającej się cierpienia?

Od środy dnia 10 b. m. w kinoteatrze „Uciecha"

Największa atrakcja DNI KRAKOWA najnowszy film Paramountu produkcji 1936/37.

Senorita w masce (Róża z Rancho)

w głównych rolach: znakomita partnerka Kiepury GLADYS SWARTHOUT i ulubieniec wszystkich JOHN BOLES, reżyser MARION GERING. Nadprogram śliczna rewietka z królową tańca GINGER ROGERS w gł. roli. Ten program porwie i zachwyci wszystkich — wspaniałą wystawą, cudowną muzyką i śpiewem, humorem, werwą, temperamentem, wdziękiem — bogactwem.

W czasie dni Krakowa jedyna zabawa w „UCIESZE".

Higjena w okresie letnim.

Wygoda i wypoczynek — oto hasła, pod jakiemi obmyślamy i wykonywać będziemy nasze letnie odzienie. A więc żadnych uciskających pasów, gum czy staniczków, krępujących normalny obieg krwi i dostęp powietrza do skóry; jak najmniej szczegółów garderoby, jaknajwięcej przewiewu i swobody. Idealne pod temi względami są bielizna i suknie lniane — chłodzące, łatwe do prania i nadające się zarówno na ulicę, jak i na zupełnie wiejskie bytowanie.

Głowę i oczy chronić trzeba przed słońcem, a raczej przed jego nadmiarem. Stąd duże kapelusze, lekkie i nieuciskające, najlepiej białe, to najbardziej odpowiednie przykrycie głowy w lecie. Na dalsze wycieczki dla ochrony oczu, dobrze brać ciemne okulary.

Buciki wygodne, nigdzie nie krępujące stopy, oto ważny warunek wypoczynku całego ciała! Zapomnijmy o „małej nóżce", o mękach chodzenia na francuskim obcasie — płaski sandałek, skarpetki, lub nawet bosa stopa zupełnie nadają się do prostych lnianych sukien. A jak innym jest wówczas nasz krwiobieg, kiedy chodzimy normalnie, na całej stopie, jak lepsze nasze samopoczucie, kiedy jesteśmy w zgodzie z naturalnem ustawieniem nogi!

Niemniej ważnje jest w porze lata odżywianie. Zmiana polega tu przedewszystkiem na zmniejszeniu ilości kaloryj czyli jednostek cieplikowych, zbędnych wobec wysokiej temperatury otaczającego nas powietrza. Więc mniej mięsa, cukrów i tłuszczów, więcej natomiast potraw jarskich, surówek, owoców, nabiału; pozatem — specjalna higjena przy używaniu napojów chłodzących. Pragnienie w lecie zmusza nas do spożywania dużej ilości płynów, co zwiększa ciśnienie krwi i wlywa ujemnie na działanie serca; prócz tego napoje wytwarzane sztucznie często tak wiele pozostawiają do życzenia pod względem swej jakości. Soczyste owoce mogą w dużej mierze zastąpić picie, a jeśli używamy napoju, to najlepszym z nich będzie letnia bez cukru i z cytryną herbata, zawsze wypijana małemi łykami, nigdy dużo naraz.

Nie można zapomnieć o „letniem" myciu. Bezwzględnie całe ciało powinno być zmywane w tej porze codziennie, przyczem woda musi być takiej ciepłoty aby wywoływała uczucie przyjemne, nigdy zaś silnego wstrząsu. Mycie takie nietylko usuwa pot i kurz z ciała, ale znakomicie hartuje i uspakaja nerwowo, a więc uodparnia organizm.

Wreszcie sen musi trwać możliwie od wczesnych godzin wieczoru, a kończyć się z pierwszym, rześkim powiewem poranku. I bezwarunkowo — tylko przy otwartych przez całą noc oknach, w lekkiem okryciu i na nisko ułożonej poduszce.

Dziś i codziennie w kinie ŚWIT Straszewskiego 18.

Program Nr. 27. Telef. 182-01

Od soboty, dnia 13 czerwca 1936 r.

Najzabawniejsza, najweselsza, najrozkoszniejsza komedja p. t.:

Kochany Łobuz

Realizował słynny reżyser komedjowy KAROL LAMACZ. W roli tytułowej ulubieńca wszystkich, artystka pełna nieporównanego temperamentu ANNY ONDRA, w innych rolach: WOLF ALBACH-RETTY, HANS RICHTER, HERMAN PICHA, oraz wielki zespół artystów wiedeńskich.

Przedstawienia codziennie o g. 5-ej, 7-ej i 9-ej, w dni świąteczne od godziny 3-ej popołudn.

Śmiertelne wypadki w gospodarstwach domowych.

Mogłoby się zdawać, że dom, miejsce, w którem człowiek znużony trudami codziennej walki o byt wypoczywa — jest pewnego rodzaju bezpiecznym portem, przed którego drzwiami zatrzymuje się statystyka nieszczęśliwych wypadków. Mniemanie to pochodzi stąd, że najliczniejsze wypadki zdarzają się zwykle na ulicy, w fabryce, w warsztacie lub na boisku sportowem, zaś gospodarstwo domowe wydaje się być punktem zabezpieczonym od najdrobniejszych choćby wypadków. W rzeczywistości jednak tak nie jest. Ciekawą statystykę przeprowadzono pod tym względem w Austrji. — Okazało się z niej — fakt zupełnie niezwykły — że w ciągu trzech lat, na obszarze samego tylko Wiednia **blisko 46 procent ogółu nieszczęśliwych wypadków, zdarzyło się nie w przemyśle i nie w sporcie, ale w gospodarstwach domowych i w mieszkaniach prywatnych.**

Bliższe rozpatrzenie danych statystycznych, wyjaśnia ten bażcobadź zastraszający fakt. Otóż w latach 1932 — 1934 w stolicy Austrji zdarzyło się 1328 śmiertelnych wypadków, przyczem w samym tylko roku 1934 zginęło 482 osób: 278 mężczyzn i 204 kobiet. — Z tych 482 nieszczęśliwych wypadków — 121 przypada na wszystkie gałęzie przemysłu i handlu, ruch wielkomiejski spowodował 175 ofiar, wypadków śmiertelnych w sporcie było 21, wypadków na drogach publicznych 42, natomiast w mieszkaniach zdarzyły się — według tej statystyki 223 wypadki, które pociągnęły za sobą śmierć 79 mężczyzn i 144 kobiet.

Okazuje się przeto, jak wielkie niebezpieczeństwa czyhają w gospodarstwach domowych — niebezpieczeństwa, pochłaniające więcej ofiar niż ten, na pozór morderczy ruch uliczny i więcej niż nowoczesna technika przemysłowa.

Jakiegoto rodzaju wypadki spowodowały tak wielką ilość ofiar?

Statystyka podaje, że 74 osoby, z tego 57 kobiet zginęło skutkiem upadku na gładkiej posadzce; 51 osób, z tego 26 osób zmarło skutkiem spalenia się i poparzeń, natomiast 46, z tego 33 kobiet w następstwie zatrucia się (niedobrowolnego) gazem świetlnym. 20 osób, w tem 12 kobiet zginęło wskutek upadku z pewnych wysokości (drabina, stół, stołek itp.), 10 osób, w tej liczbie 7 kobiet wskutek zakażenia, 8 osób w tem 2 kobiety skutkiem nieostrożnego manipulowania bronią, wreszcie kilka osób zginęło porażonych prądem elektrycznym, a kilka z innych, niepodanych bliżej przyczyn. — Można naogół stwierdzić, iż ogromna większość śmiertelnych wypadków w gospodarstwach domowych, ma swe źródło w nieostrożności mieszkańców domu. Płynie stąd poważna wskazówka dla gospodyń, by w interesie zdrowia własnego i osób bliskich przestrzegały nieodzownych środków ostrożności.

Nowości! Nowości!

Miscellanea theologica — Praca Zbiorowa	Zł. 10.—
NEUBERT E., Mój ideał Jezus, syn Marji	„ 1.50
SIKORSKA Z., Karol de Foucauld — Badacz Marokka i misjonarz .	„ —.50
SUCHODOLSKA F., Cecylja Plater — Zyberkówna — Pracownica Boża	„ —.50

poleca

Księgarnia Krakowska
Kraków, ul. św. Krzyża 13.

Wydawnictwa kobiece.

Nr. 24 „BLUSZCZU" rozpoczyna artykuł Z. Zaleskiej p. t. „Dlaczego przegrywamy?" wykazujący niebezpieczeństwa bezfachowości dla kobiet zamężnych. Dalszy ciąg powieści Moniki Bbielskiej p. t. „Pokolenia" i studjum Marji Czapskiej, „Wileńska Holejza", sylwetka młodej autorki Hanny Malewskiej pt. „Od Platona do Tycjana „przez Stefanję Podhorską-Okołów, recenzje z przedstawień „Głupiego Jakóba", Męża „przeznaczenia" i „Nieusprawiedliwionej godziny" przez S. P. O., oraz przegląd polityki zagranicznej „Na szerokim świecie" wypełniają dział literacko-społeczny numeru. W dziale turystyki krajowej „Poznajmy nasz kraj" mamy prace: „Procesja Bożego Ciała w Żłakowie" przez M. Morawską, „Kobieta przewodniczką turystyczną" „Frasunki przedwyjezdne" „Higjena wywczasów" „Turystyka a moda". W dziale „Dom i gospodarstwo": „Najcenniejszy produkt spożywczy" przepisy kulinarne, modele kostjumów i płaszczy podróżnych.

Żądajcie „Głosu Narodu" we wszystkich kawiarniach restauracjach, w urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych!

Przepisy kuchenne.

PRZEPIS NA KONFITURY Z RÓŻY.

Pół kilograma płatków róży cukrowej z nawpół rozwiniętych kwiatów obrać z żółtych końców, sparzyć wrzącą wodą i przelać kilkanaście razy zimną wodą, aż zupełnie czysta odejdzie. Osączone płatki rozłożyć na serwecie i skropić sokiem z cytryny.

Wrzucić różę do gotującego się syropu, zrobionego z litra wody i kilograma cukru i smażyć na bardzo wolnym ogniu dopóki nie będzie miękka, a syrop gęsty. Pod koniec smażenia zacisnąć znów cytryną, aby nabrała koloru i jeszcze trochę posmażyć.

TANI KRUSZON.

Podajemy przepis taniego kruszonu, jaki przyrządzić można na upały wakacyjne. Cztery pomarańcze skroić w plasterki, przesypać 1/4 kg. cukru mączki i zostawić na noc. Rano zalać dwoma litrami białego stołowego wina, a przy podaniu dodać dwa syfony wody sodowej i kawałki potłuczonego lodu.

SZPINAK PO ANGIELSKU.

1 kg. szpinaku. Dodatek: ziemniaczane paluszki. Młode listki szpinaku wrzucić na gotującą się wodę, osoloną, zagotować, odcedzić na sito, rozmieszać z łyżką masła, posiekanym koperkiem i pietruszką, włożyć do wysmarowanego rondla, nakryć i wstawić do niezbyt gorącego piecyka, aby, szpinak w własnej parze doszedł, po 10—15 minutach wyrzucić z rondla na półmisek, obłożyć smażonemi paluszkami, czyli kluseczkami zamieszanemi z dodatkiem gotowanych kartofli.

Humor.

U malarza. — Chciałbym pomówić z artystą, który malował ten obraz.

— Pani pozwoli że się przedstawię.

— Ach, bardzo mi miło, czy może mi po wiedzieć, gdzie kupuje swoje toalety ta pani, którą pan sportretował?

Dobroczyńca. Mały Franio zobaczył, jak w kamienicy, w której mieszkał, zbierają stare odzież dla bezrobotnych.

Natychmiast włożył swoje nowe spodenki i zaczął w nich zjeżdżać po poręczy schodów.

— Co robisz nieznośny chłopcze? — woła matka Frania.

— Przygotowuję spodenki dla dzieci bezrobotnych!

Dziedziczne klejnoty. — Kamienie żółciowe są dziedziczne w naszej rodzinie, jedna generacja przekazuje je drugiej.

— Są to więc swego rodzaju klejnoty rodzinne.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.